

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka
1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

miejscowa

Prenumerata

zamiejscowa

miesięcznie bez dostawy
miesięcznie z dostawą do domu4-80
5-30

miesięcznie z przesyłką pocztową

5-30

Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetro-
metry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem
15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetro-
metry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia
za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż
za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 lutego 1928.

W przededniu batalji.

Minął z kolei i okres zgłaszania okręgowych list kandydackich do Sejmu i Senatu. Z tą chwilą wstępne operacje przedwyborcze, rozlokowanie oddziałów, oznaczenie pozycji zostało zakończono. Przyszłość czasu na samą bitwę wyborczą, na moment decyzji ze strony wyborcy między przedłożeniami mu listami kandydackimi.

Przypatrując się dotychczasowemu przebiegowi kampanji przedwyborczej, należy skonstatować spokojny na jej ogół charakter. Wpływa na to w wysokim stopniu owocna działalność dotychczasowa Rządu, stanowiąca moment stabilizacji i konsolidacji stosunków. Utrzymanie i wzmocnienie rzeczowego pierwiastka przedwyborczej dyskusji należy sobie w dalszym stopniu życzyć i o to się starać. Na tle sformułowanych rzeczowo i obiektywnie programów najłatwiej jest przystąpić do pozytywnej pracy na terenie ustawodawczym.

Od wyborców należy żądać zainteresowania się akcją wyborczą i udziału w aktach głosowania. Do walki wyborczej występują tym razem czynniki niezupełnie jeszcze może zespolone wewnętrznie z państwowością polską lub też nawet używane przez czynniki zewnętrzne do celów w stosunku do państwowości polskiej nieprzyjacielskich. Ołbrzymia większość obywateli Państwa Polskiego stoi na stanowisku szczerze patriotycznym, pragnie rozwoju Państwa i zaspokojenia w jego ramach swoich potrzeb i postulatów. Czynny ich udział w głosowaniu pozwoli przyczynić się do uwidocznienia właściwego obrazu nastrojów w społeczeństwie.

Bez przesady rzec można, że pragnie ono utrwalenia dotychczasowych rezultatów działalności Rządu i stworzenia pozytywnej platformy pod współpracę Rządu i Sejmu.

JERZY BERNANOS.

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Wówczas stanowczo potraśając głową:
— Może to zasługuje na wyrzuty wedle dziesiętnika... Opętanie grzechem tyłu dusz... często przejmowało mnie nienawiścią do wroga... W celu ich zbawienia, zaofiarowałem wszystko, co posiadam albo co będę posiadał kiedykolwiek... swoje życie przedewszystkiem — to tak niewiele!... — pociechy Ducha świętego.

Wahał się jeszcze:
— Zbawienie swoje, jeśli Bóg zechce! — dodał cichym głosem.

Wyznanie było wysłuchane w głębokiej ciszy. Niezwykłe słowa zdawały się tworzyć tę ciszę i zarazem gubić się w niej. I oto ks. Menou-Segrais przemówił ze zwykłą prostotą:

— Przedewszystkiem niech ksiądz zawsze odrzuci te myśli i prosi Boga o przebaczenie. Poza tem zabraniam księdzu mówić o tem komukolwiek.

Wikary nie zdążył otworzyć ust — młodszy chirurg dusz, zawsze nieugięty w swej rozprawie i władnym zdrowym rozsądkiem, kontynuował:

— Niech ksiądz wystrzega się upierać o to, aby zapomnieć. Wiem wszystko. Plan był powzięty bez zarzutu i urzeczywistniał się punkt po punkcie. Demon nie inaczej

Wyniki rolnictwa w r. 1927.

Dnia 4 b. m. p. Minister rolnictwa Niezabykowski wygłosił wobec licznie zebranych przedstawicieli Rady społecznej exposé o wynikach w rolnictwie w roku 1927. Nazywany przez opinię społeczną rok 1927 rokiem postępu gospodarczego w Polsce jest dla rolnictwa szczególnie doniosły nie tylko ze względu na dokonane postępy, lecz również na utrwalające się wśród ogółu zrozumienie znaczenia rolnictwa i wpływu jego na całość zagadnień gospodarczych naszego kraju. Dziś powszechnie już wiadomo, że podniesienie produkcji rolniczej roku 1927 dało obfity materiał, przekonujący o słuszności powyższej opinii.

Pomimo tego, że ub. rok nie może być zaliczony do szczególnie urodzajnych, mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych na wiosnę, był on jednakże w porównaniu z poprzednimi latami korzystniejszy dla rolnictwa dzięki stabilizacji cen ziemiopłodów oraz intensywniejszej pomocy kredytowej ze strony Państwa. I jedno i drugie umożliwiło rolnictwu daleko szersze, niż w poprzednich latach zapotrzebowanie środków produkcji, nawozów sztucznych i in. inwentarza żywego i martwego itd. Poprawa koniunktury sprawiła, że rolnik mógł sobie pozwolić na kupienie artykułów przemysłowych, przedtem dla niego zupełnie niedostępnych skutkiem niekorzystnego stosunku cen. Toteż niezależnie od znacznego postępu rolnictwa miał ten rok również olbrzymi wpływ na rozwój przemysłu.

Tempo rozwoju poszczególnych rodzajów rolnictwa, jakie się ujawniło w ciągu zeszłego roku, wskazuje na olbrzymią siłę twórczą Narodu Polskiego oraz wyjątkowe zamiłowanie i zdolność do pracy na roli. Spożycie nawozów sztucznych w roku omawianym podniosło się w porównaniu z latami 1924/5 i 6 o 59%, 120% i 124%. Cyfra absolutna w roku 1927 wzrosła o 841.000 ton. Mleczarnie w ilości 424 w roku 1925 a 595 w roku 1926 wzrosły do ilości 800 w ciągu dwóch lat. W dalszym związku z rozwojem mleczarstwa notujemy wzrost eksportu nasła. Tak samo eksport jaj.

zwodzi takich jak ksiądz. Gdyby nie miał nadużywać darów Bożych, byłby tylko krzykiem nienawiści nad przepaścią, krzykiem, któremu nie odpowiadałby żaden odźwięk...

Głos jego nie zdradzał nadmiernego wzruszenia; natomiast o wzruszeniu mówił gest, jakim ujął łaskę, podniósł się i zrobił kilka kroków. Wikary nie ruszał się z miejsca.

— Moje małe dziecko — rzekł stary kapłan — jakież niebezpieczeństwa oczekują cię! Pan Nasz wzywa cię ku udoskonaleniu, ku wypoczynkowi. Ze wszystkich najmniej będziesz pewny swej drogi, jasnowidzący jedynie dla innych, niestały, przechodzący od światła ku mrokom. Szczera ofiara została pod pewnym względem wysłuchana. Nadzieja prawie zupełnie i na zawsze zamarła w tobie. Pozostało tylko to światło ostatnie, bez którego wszelkie dzieło byłoby niemożliwe i wszelką zasługą ponna.

Wyrugowanie z duszy nadziei — oto rzecz najważniejsza. Wszystko pozostałe jest niczem. Na drodze, którą wybrałeś — nie! której dopadłeś! — będziesz samotny, bezwzględnie samotny. Ktokolwiekby ci chciał towarzyszyć, byłby zgubiony, tobie żadnej nie dając pomocy.

— Nie proszę o to — krzyknął przyszyły święty z Lumbres z nagłą siłą (głos jego przez kontrast zaiste patetyczny, był wciąż posępny i uparty). Nie zabiegałem o łaski szczególne. Nie chcę ich! Nie pragnę cudów! Nigdy nie prosiłem o nie! Niech mi pozwolą żyć i umrzeć w skórze biednego, niemra-

Stabilizacja cen ziemiopłodów była przyczyną powiększenia obszarów zasiewów w roku 1927 o 250.000 ha. W tym kierunku na pierwsze miejsce wysuwa się postulat akcji rozbitej dotąd między 3 resorty: Ministerstwo robót publicznych, Ministerstwo reform rolnych i rolnictwa. Ten niefortunny spadek po poprzednich rządach winien być corychlej usunięty i naprawiony. Sprawa melioracji, wymagająca planowej pracy i jednolitej akcji, winna być skoncentrowana w specjalnie do tego utworzonym organie Ministerstwa rolnictwa. Wielką rolę w przyspieszeniu prac melioracyjnych odegrać muszą samorządy.

Celem przeprowadzenia szerszej akcji dla odwodnienia Polesia założona została stacja w Sarnach a dotychczasowe wyniki jej prac mogą zachęcić okoliczną ludność do za-
wiązania spółek wodnych. W ub. roku zainicjowano w dziedzinie oświaty pozaszkolnej akcję przysposobienia rolniczego młodzieży drogą zorganizowanych kursów w dziedzinie hodowli. W bieżącym roku akcja ta będzie znacznie rozszerzona.

Następnie przeszedł p. Minister do omówienia spraw weterynaryjnych. Rok 1927 jest niezmierznie doniosły ze względu na ostateczne opanowanie zarazy płucnej bydła rogatego, tak, że liczba zagród zapowietrzonych zmniejszyła się ogromnie. Stąd stwierdzić można niezmierznie szybką likwidację tej klęski dla rolnictwa. Tak samo wielki postęp osiągnięty został w tłumieniu innych zaraz, zwłaszcza pryszczycy i różycy świń. Dalej co się tyczy gospodarki leśnej to lasy państwowe wykazały w roku 1927 rekordowy wynik. Dochody z 1 ha wynoszące przed wojną średnio 15 zł. przewyższyły już tę normę, mimo, że średnie ceny drewna utrzymały się na poziomie nie wyższym od przed wojennego. Tak samo akcja zalesienia została znacznie usprawniona.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim, wprowadzające jednolite zasady gospodarki na całym terenie Państwa, przyczyniły się do podniesienia zaniedbanego dotąd wzrostu zwierzostronu. Dnia 30 listopada z. r. zostało podpisane polsko-niemieckie przewidywanie drzewne, które jest poważnym krokiem naprzód w unor-

mowaniu obrotu drzewnego i naszego drzewnictwa w ogóle. Wziawszy powyższe fakty, pod uwagę, winna opinia społeczna liczyć się z rosnącymi potrzebami rolnictwa w związku z intensyfikacją produkcji i winna ona przyjść rolnictwu z pomocą w inną rozwoju gospodarczego całego kraju.

Francuz o Polsce i jej tendencjach pokojowych.

„Le Rappel” przedrukowuje z biuletynu informacyjnego, wydanego przez grupę parlamentarną francusko-polską, artykuł b. ministra deputowanego Basile Gastona pod tytułem „Zagadnienia pacyfikacji Europy”. W artykule tym autor wykazuje, że Polska jest jednym z głównych czynników rozwiązania tego zagadnienia przedewszystkiem z powodu swego położenia geograficznego między Prusami a Rosją, powtóre z racji swych tradycji dziejowych, odrzucających zawsze ideę zaborczą, dzięki czemu polityka Polski cieszy się bezwzględnie zaufaniem prawdziwych przyjaciół pokoju. Wskazawszy wadliwość w wykreśleniu granic Polski, pozostawiających setki tysięcy obywateli polskich pod berłem niemieckim, Basile zaznacza, że Polska zadowala się jednak obecnym stanem swoich granic uważając, że zapewniają jej one niezbędne dla rozwoju Państwa minimum. Polityka polska względem Rosji od czasu zawarcia traktatu ryskiego dowodzi mądrości politycznej i niezachwianego pragnienia pokoju. Mimo zrozumiałej chęci uchronienia się przed niszczycielską propagandą komunistyczną, Polska nie okazała jednak nigdy wrogości na-
stroju wobec politycznego i społecznego ustroju Rosji. W niedawno ogłoszonym przemówieniu Min. Zaleskiego — pisał Basile — zostały wyraźnie określone perspektywy zawarcia z Rosją paktu o nieagresji. Pozostaje sobie życzyć, aby Sowiety przyczynili się również do dzieła pokoju, na którego niwie tak szczerze pracuje Polska, za co wszyscy jej przyjaciele we Francji są jej serdecznie wdzięczni.

wego prostaka. Nie! nie! to, co się zaczęło tej nocy, nie będzie skończone! Śnięm. Byłem obłąkany.

Ks. Menou-Segrais wrócił do fotelu, usiadł i odparł, nie podnosząc głosu:

— Kto wie? Któż z tych, których czcimy jako ojców naszych w wierze, nie był przezywany marzycielem? Który marzyciel nie miał uczniów? Obecnie jedynie czyny księdza świadczyć będą za tobą lub przeciw tobie.

Po chwili dodał łagodniejszym tonem:

— Czyż nie jestem również godzien pożalowania, dziecko moje? Moja znajomość duszy ludzkiej, rozmyślanie kilkumiesięczne skłaniają mnie do wiary, że cię Bóg wybrał. Niewierzący głupcy nie uznają świętych. Pobożni głupcy wyobrażają sobie, że święci rosną samorzutnie, jak trawa na łące. Nie liczą wierzą, że drzewo jest tem kruchsze, im rzadsze są jego soki. Przeznaczenie księdza, z którym zapewne spletała się losy wielu osób, zależne jest od każdego błędnego kroku, od mimowolnego nawet nadużycia łaski, od zbyt śpiesznego postanowienia, od niepewności i dwuznaczności. I ksiądz jest mnie zawierzony! Ksiądz należy do mnie! Jakże drżącymi rękoma ofiaruję księdza Bogu! Nie wolno mi popełnić najbliższego błędu. Jakże to okrutne, że nie mogę paść na kolana obok księdza i razem złożyć Najwyższemu dzięki! Z dnia na dzień czekałem nadprzyrodzonego potwierdzenia intencji Boga względem księdza. Czekając tego potwierdzenia od gorliwości księdza, od rosnącego wpływu, od nawrócenia mej małej

trzody. I oto w życiu księdza, tak znaczącym, tak burzliwym, znak wybuchu jak piorun. Wtrącił mnie w jeszcze większy odmet. Albowiem nie ulega teraz wątpliwości, że znak ten jest dwuznaczny, że nawet cud nie jest czysty!

Rozmawiał przez chwilę, zaczęł, wzruszając ramionami ruchem niemocy:

— Bóg wie, że nie ustąpiłbym przed strachem! Bóg wie, że kuszą mnie do przeciwstawienia się zdaniu innych. Oskarżają mnie o niezależność i nawet nieposłuszeństwo. Wszakże istnieją reguły, których nie wolno przestąpić. Gdy ksiądz rozdzierał się dyscypliną, zgromiłem księdza. Ze ksiądz śnił o djablu, lub spotykał go na każdym rozstaju, to tylko mnie obchodzi. Lecz ta historia, niemniej nieprawdopodobna, małej Malorthy, oświeca mnie. Nie mogę pozwolić, aby ksiądz mówił i działał w tej parafii odpowiedzialnie do swoich objawień. Nie mogę na księdzu polegać... Powinienem... muszę... jest rzeczą konieczną, abym zwierzył się z tego naszym przełożonym. Poparcie moje niewiele księdzu pomoże! Z drugiej strony nie powinien ksiądz nie ukrywać. Odtąd... ach! Odtąd... kto wie, kiedy ksiądz odniesie zwycięstwo nad nieufnością jednych, politowaniem drugich, sprzeciwem wszystkich! Czy odniesie je ksiądz kiedykolwiek? Czyżbym się mylił co do ciebie? Czyż za wiele się spodziewałem! Starzec nie może już zmarnotrawić swego życia. Ale w tym wypadku zmarnotrawiłby swą śmierć.

(C. d. n.)

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Prace nad doprowadzeniem do skutku polsko-niemieckich rokowań handlowych, posuwają się stale naprzód, mimo trudności, wysuwanych przez pewne koła niemieckie. Jest to zagadnienie pierwszorzędne znaczenia, co stwierdza już choćby tylko fakt, ile poświęca mu obecnie szpalt prasa Rzeszy wszelkich odłogi politycznych. Landsbund w dalszym ciągu boczy się i burzy. Stanowisko jego spotyka się z ostrą krytyką kół pojmujących pożytek traktatu polsko-niemieckiego. Oto „Berl. Tageblatt” donosi na podstawie informacji z otoczenia dra Hermesa, że czuły się Niemile dotknięty agresywnym wystąpieniem Landsbundu przeciw traktatowi handlowemu z Polską. Obejmując stanowisko kierownika delegacji niemieckiej sądził dra Hermesa, że może liczyć napełnienie na poparcie niemieckich kół agrarnych oraz partii niemiecko-narodowej.

Nietylko jednak agrariusze niemieccy dzwonią na alarm. „Germania” w korespondencji z Katowic donosi, że w związku z wiadomościami o zamierzonym przyznaniu Polsce w traktacie handlowym zwiększonego kontyngentu węglowego, w kopalniach niemieckiego Górnego Śląska daje się zauważyć wielki niepokój. Górny Śląsk niemiecki nie sprzeciwia się wprawdzie zawarciu traktatu handlowego z Polską, ale żąda, aby umowa polsko-niemiecka nie wykraczała poza granice zakreślone interesami przemysłu i kół robotniczych na niemieckim Górnym Śląsku.

W tym też sensie opolska Izba handlowa w końcu ubiegłego miesiąca wystosowała do urzędu spraw zagranicznych memorandum żądający, aby w sprawie kontyngentu węgla nie przyznawano Polsce takich koncesji, których ciężarów przemysł górnośląski nie mógłby udźwignąć.

Korespondent „Germanii” zaznacza, że przy ocenianiu tej sprawy, nie należy zapominać, że Polska poza kontyngentem węgla i nierogacizny, żąda również przyznania jej wysokiego kontyngentu stali.

Sytuacja przemysłu hutniczego na niemieckim G. Śląsku jest obecnie niekorzystna. Kopalnie z powodu niekorzystnych koniunktur zmuszone są coraz bardziej ograniczać produkcję. Naprzykład produkcja węgla z 69.000 tonn na początku bieżącego roku spadła z końcem stycznia do 66.000 tonn. Niekorzystnie oddziaływa na koniunkturę wywozową kopalń górnośląskich fakt, że Czechosłowacja sprowadza obecnie również węgiel polski. Przemysł hutniczy na Śląsku opolskim chcąc powetować straty wskutek konkurencji polskiej, oraz w celu uzyskania możliwości konkurowania z węglem polskim zagranicą, zwrócił się do zarządu kolei niemieckich z żądaniem obniżenia taryf kolejowych dla węgla górnośląskiego.

Mimo te głosy przeciwe, prace nad doprowadzeniem do skutku traktatu, przerwane nie będą. Prasa berlińska na podstawie informacji z kół urzędowych donosi, że tylko dwie komisje, a mianowicie weterynaryjna i węglowa obradować będą mniej więcej w połowie lutego w Berlinie, gdy komisja celna w dalszym ciągu pozostać ma w Warszawie. Jak informuje „Berl. Tageblatt”, komisja weterynaryjna zebrać się ma niezwłocznie po powrocie rzeczoznawców, hawających obecnie w Genewie, zaś komisja węglowa rozpocząć ma narady bezpośrednio po zakończeniu toczących się obecnie między przedstawicielami przemysłu metalowego na Górnym Śląsku rokowań. W połowie lutego oczekiwany jest przyjazd do Berlina przewodniczącego delegacji polskiej, Ministra Twardowskiego. Z końcem lutego rokowania handlowe zostaną z powrotem przeniesione do Warszawy. W dotychczasowych rokowaniach — jak twierdzą dzienniki — osiągnięcie postępu było utrudnione rzekomo z powodu stanowiska Rządu polskiego, który dotychczas nie powziął jeszcze decyzji w sprawie waloryzacji cel.

Równocześnie Biuro prasowe Senatu w m. Gdańsk donosi, że Rząd polski zaproponował Senatowi gdańskiemu, aby wysłał do Warszawy swego przedstawiciela, któryby się porozumiał z przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich, Ministrem Twardowskim, w sprawach związanych z polsko-niemieckim traktatem handlowym, a dotyczących interesów Gdańska. Z ramienia Senatu wyjeżdża w tym celu do Warszawy sen. Jęwełowski, który 6 b. m. odbędzie w Warszawie konferencję z Ministrem Zaleskim. Odbędzie on również konferencję z Ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim i omówi z nim aktualne sprawy gospodarcze.

Jak zapatrują się Niemcy na swoją własną sytuację gospodarczą?

Śmiało rzec można, iż mało, bardzo mało jest dziś ogólnie-europejskich, a bodaj i światowych zagadnień ekonomicznych, których istotny charakter dałoby się rzeczowo określić niezależnie od poglądów na finansowy, przemysłowy i handlowy byt Niemiec. Prócz bowiem normalnych stosunków gospodarczych, łączących poszczególne kraje i tworzących razem niezmiernie skomplikowany mechanizm całego naszego życia między narodowego, prócz z dnia na dzień ściślej koordynującej się „interdépendance” powszechnej, w grę wchodzi inne jeszcze czynniki, bezpośrednio już z importowo-eksportowym bilansem Rzeszy związane. Są to wszak nieuniknione konsekwencje wojny, traktatu pokojowego oraz — w ostatecznej instancji — planu Dawes'a. Rozważania na temat każdej prawie kwestii zajądają się w pewnym stadium dyskusji o pytania: czy, wiele, kiedy i jak Niemcy zapłacą? Boć przecież faktem jest, że pozytywne w tej mierze wyjaśnienia decydująco zaważą na szali pertraktacji amerykańsko-francuskiej, francusko-angielskiej, angielsko-amerykańskiej, etc., etc. Każdy więc wiarygodny komentarz do oceny teraźniejszego położenia gospodarczego Niemiec posiada doniosłe znaczenie, tem donioślejsze, że właśnie w tej dziedzinie panują bardzo rozbieżne zapatrywania, zabarwiane — św adomle lub bezwiednie — bądź skrajnym, nawet pesymizmem, bądź najdalej posuniętym optymizmem. Z tych tedy względów na specjalną uwagę zasługuje referat, odczytany na rocznym zebraniu szeroko rozgąśzionego związku: „Ein ehrbarer Kaufmann” w Hamburgu, a traktujący, pomiędzy innemi, i o stanie przemysłu niemieckiego, który odnawiany jest w tonach niewątpliwie różowych, co z naciskiem podkreślić wypada. Pamietać należy, że tego rodzaju exposé redagowane bywa zazwyczaj nader sumiennie i obiektywnie, gdyż ma na celu udzielenie kupcom niemieckim dokładnych informacji, pozbawionych cech tendencyjno-propagandowych.

„Nema już powodu do żadnych trosk o losy naszego przemysłu, który w ciągu 1927 roku zdołał pomyślnie rozwiązać trudne zagadnienie bezrobocia, tak dotkliwie dającego się odczuwać w poprzednich latach. Spożycie surowca żelaznego wyniosło 1.169 milionów ton w styczniu, zaś 1.564 mil. ton w sierpniu, co stanowi najsymptomatyczniejszy może dowód rozkwitu ekonomicznego. W spisie towarów importowanych figurują głównie produkty rolne oraz surowce (80 do 85%), podczas gdy pozycje wywozowe składają się po większej części z naszych własnych, gotowych już fabrykatów (70 do 75%) i stosunek ten uwydatnia się coraz silniej. I tak eksport za pierwszych 6 miesięcy 1926 roku przedstawiał wartość 2.954 milionów marek, za ten sam natomiast okres 1927 roku przekroczył sumę 4.117 mil. marek”. Autor tego referatu przyznaje wprawdzie, iż tak wspaniałe wyniki osiągnąć można było jedynie przy pomocy cudzoziemskiego kapitału, ale dopływ jego jest regularny i obfity, co świadczy o wielkim zaufaniu, jak em Niemcy cieszą się w zagranicznych kołach finansowych. Nie napełniają go obawami ani wzrastające zadłużenia kraju, ani stale pasywny charakter bilansu handlowego, ponieważ „należy w takich wypadkach brać pod uwagę wartość produkcji, jej istotne koszty, procentową wysokość zysków oraz ich wpływ na tworzenie się nowych kapitałów rodzimych”.

Najważniejszą, oczywiście, kwestją jest dotrzymanie zobowiązań, wynikających z planu Dawes'a, będącego „próbą rozdzielenia wyrytelnosci międzynarodowych, ciężających na jednych finansach, pomiędzy cały szereg tych finansów i... walut”. Autor przechodzi do porządku dziennego nad tą zależnością zasadniczą, która czyni z niemieckich odszkodowań wojennych i miliardowych długów międzyalijanckich jedną organiczną całość. Dla niego problemat planu Dawes'a przedstawia się w zupełnie innej postaci, a mianowicie: w jaki sposób może jedno państwo przekazać drugiemu część swojego majątku narodowego, jeśli nie łączy obu krajów systematyczna wymiana towarów? Otóż, mówiąc popularnie, „da liegt der Hund begraben”, gdyż bezpośrednio po zadaniu tego doniosłego pytania następują ostateczne konkluzje, wyłania się rzeczywiste jądło ideologiczne całego referatu. „Dlatego też Niemcy przywiązują jak największe znaczenie do unormowania międzynarodowego ruchu handlowego i zaakceptowały odnośnie uchwały konferencji ekonomicznej, odbytej w czerwcu 1927 roku

pod auspicjami Ligi Narodów. Zarówno społeczeństwo niemieckie, jak i rząd Rzeszy popierać będą wszelkie usiłowania, zmierzające ku wprowadzeniu w czyn hasła wolnego handlu. Wszędzie bowiem i w każdej okolicy interesy poszczególne ustąpić winny pierwszemu miejscu interesom wspólnym całej ludzkości”.

Jeśli piękne te słowa znajdują należyty posłuch w szerokich masach narodu niemieckiego, jeśli zdołają zmienić poglądy konserwatywnych agrariuszów i baronów t. zw. „ciężkiego przemysłu”, wówczas można mieć nadzieję, że nastąpi zawarcie całego szeregu traktatów, opartych na tych właśnie podstawach sprawiedliwego równouprawnienia ekonomicznego. Wypada przypomnieć, iż zajmujący ten referat wygłoszony został w związku, noszącym znamienne nazwę: „Ein ehrbarer Kaufmann”. Nomen — omen...

Dwaletnie rządy konserwatystów angielskich.

Gdyby Anglja musiała stanąć w tym roku do urny wyborczej — tak jak stała Francja, Polska i Niemcy — partja konserwatywna nie wyszłaby chyba zwycięsko z tej próby. W skutek niepowodzeń zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej, wpływ torysów szybko maleje na korzyść nie tylko zresztą laburzystów, którzy zbyt poderwali swoją opinię przez eksperymenty socjalne i katastroficzny strajk węglowy, ile raczej na korzyść liberałów; partji centrum. Ale wybory w Anglii odbędą się dopiero w 1929 roku i konserwatyści są dość jeszcze silni, aby do tego czasu zupełnie legalnie w swych rękach władzę utrzymać. Niemniej popularność ich w kraju maleje. Umieili oni doskonale zważyć zgubny strajk węglowy, lecz nie potrafili po zwycięstwie wykorzystać koniunktury i wptrowadzić tak zw. „pokoju przemysłowego” do którego kraj wzdycha i do którego realizacji dopiero teraz zaczyna się przystępować w mniej już dogodnym momencie.

Pod względem gospodarczym sytuacja Anglii nie poprawiła się wcale: wciąż dalej walczy ona z ogromnemi trudnościami. Podatki są niezmiennie wysokie, koszt administracji wzrastają, bezrobocie jest wciąż jeszcze zgóra miljon, podczas gdy w Niemczech 500.000.. Wydatki wojenne pozostały na tej samej co poprzednio stopie, a niebawem zapewne kolosalnie wzrosną z powodu uwikłania się Anglii w wyścig zbrojeń na morzu ze Stanami Zjednoczonymi. Poważny kryzys kościoła anglikańskiego, rozwijający się wprost dramatycznie na tle rewizji jego modlitewnika, też nie jest momentem, który torysi mogliby na dobro swego bilansu zapisać. Grozi on różnemi komplikacjami i wprowadza czynnik niepokoju, odbijający się fatalnie na umysłowości mas, tak bardzo w Anglii zawsze religijnych.

Pod względem polityki zewnętrznej torysi trzymają się pojęć jeszcze przedwojennych. Uważają Ligę Narodów za instrument pożyteczny, ale zapatrują się na nią raczej w duchu czysto egoistycznej korzyści Anglii. Toteż działają w kierunku raczej hamowania ideałów przyswiecających Lidze, niż w kierunku ich rozwoju. Wystąpienie lorda Cécila przeciw polityce gabinetu było dużo dającym do myślenia jawiskiem, ściśle związanym z fiasco konferencji rozbrojeniowej, izolacją Anglii w Genewie i nieudaną konferencją morską.

Oczywiście wszystko to przedstawia — że tak powiemy — tylko stronę „debit” bilansu rządów premiera Baldwin'a. Jest jeszcze strona „credit” bilansu i na niej torysi niejednemu pochwalić się mogą. Niemniej, jak rzeczy obecnie stoją, rachunek po stronie „debit” wykazuje zbyt wielkie obciążenie. Nie przesądza to w niczem przyszłości i torysi mogą się jeszcze łatwo odegrać w ciągu tych dwóch lat, które ująją przed sobą. Wszystko wskazuje, że na kontynencie ugruntuje się na najbliższy okres system polityczny, związany z ideałami Locarno. Duch pokoju, kooperacji gospodarczej i współdziałania na tle międzynarodowym utrwała się coraz silniej na całej przestrzeni Europy i jeśli obecny rząd brytyjski również pozeleguje w tym kierunku, zyskać może poważne i znaczące sukcesy na arenie swej polityki zewnętrznej — sukcesy, które zaważą niezawodnie przy następnych wyborach na jego korzyść. To samo stać się może i w dziedzinie polityki wewnętrznej, gdzie programy socjalne Labour Party (nacjonalizacja kopalń i różne skrajne reformy w duchu socjalistycznym) na długie lata podcięły zaufanie do lewicy. Bardzo niewielkiego przestawienia sympatii mas

potrzeba, aby nieufność do lewicy zamiast wzmacniać liberałów — jak się to obecnie dzieje — ponownie wzmacniać zaczęła konserwatystów. Udatne ukończenie rokowań o „pokój gospodarczy” między robotnikami a kapitalistami może już samo jedno wywołać owo przestawienie i zapewnić torysom pozostanie u władzy na drugi okres legislacyjny. Zawsze byłoby jednak cośkolwiek z pewnością przesądzać, tembardziej, że opisany przez nas stan rzeczy jest tylko podsumowaniem częściowego bilansu rządów mr. Baldwin'a. Aby wydać o ich całokształcie sąd definitywny, jest jeszcze bezwarunkowo za wcześnie. Jest to bowiem bilans tylko po rok 1928... bez budżetu na przyszłe dwa lata. (r.)

Pierwszy wiec wyborczy „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem” we Lwowie.

Wczoraj, w sali Towarzystwa muzycznego odbył się przy masowym udziale obywatelstwa lwowskiego pierwszy wiec B. B. W. z Rządem. Wiecew przewodził redaktor Laskownicki, do prezydium wiecu weszli: prof. Zakrzewski, prof. Groer, rektor Tokarski, prof. Kozłowski, były senator Thulie, pułkownik Baczyński, p. Bogdanowiczowa, p. Maksymowicz i p. Ptaszek. Przewodniczący zagał wiec, wskazując na podwójny obowiązek Polaka wobec wyborów: stanąć do urny i oddać głos na rzecz Rządu Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemówił rektor Tokarski. Scharakteryzował on wielką pracę i znakomite sukcesy Rządu Marszałka Piłsudskiego, wskazał na konieczność wybrania do Sejmu ludzi prawych, którzyby umieli z Rządem współpracować. Mowca jako kandydat na posła przyrzeka wszystkim swe siły skierować na pożytek Rzeczypospolitej. Następnie przemówił p. Luna Drexlerówna, wskazując na rolę kobiety w społeczeństwie i obowiązek jej wobec wyborów. W dalszym ciągu obrad zabrał głos prof. Stanisław Zakrzewski, który podniósł zasadnicze hasło Marszałka Piłsudskiego — wyrzeczenie się osobistych interesów na rzecz Państwa. Owocem pracy Marszałka nie wolno zmałować i ztąd wyrasta obowiązek wyrażenia zaufania Marszałkowi przez odpowiedni wynik wyborów. Obecnie chodzi o to, aby połączyć naród rozbity na drobne partyjki w kilka silnych grup, któreby się stały podstawą przyszłego współzycia społeczeństwa. Niechć Narodu do współpracy z własnym Rządem zgubiła Rzeczpospolitą. Dziś więc trzeba podjąć wspólną pracę dla wielkich celów. Po znakomitem tem przemówieniu zabierali głos: były senator Thulie imieniem Chrześcijańskiej Demokracji, prof. Groer imieniem Prawicy Narodowej, inż. Opolski im. Związku Naprawy Rzeczypospolitej. W dyskusji wzięli udział reprezentanci urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych. W końcu zgłoszone przez prof. Zakrzewskiego i redaktora Laskownickiego rezolucje, które poniżej podajemy, przyjęto przez aklamację. Rezolucje te brzmią:

1. Zgromadzenie uchwalając poprzeć wszelkimi siłami listę Nr. 1. kandydatów do Sejmu i Senatu, 2. oświadczając się za rewizją konstytucji w duchu wzmocnienia stanowiska Prezydenta i wzmocnienia władzy wykonawczej, 3. potępiając jednostronność partyjnictwa żądając przestrzegania przede wszystkim całości interesów Państwa, rzeczywistego, a nie fikcyjnego poszanowania prawa, rozwoju zdrowej demokracji, poszanowania czci ludzkiej w ścieraniu się różnych opinii, 4. żądając, by miastom został przywrócony wpływ równomierny ze znaczeniem wsi. Witając z radością dotychczasowe sukcesy gospodarcze Rządu, oparte na hasle wzmocnienia wogóle pracy i produkcji, pragniemy poprawy bytu warstw średnich, a to inteligencji, także kupców i rzemieślników, oświadczamy się również za stałą poprawą bytu warstwy robotniczej. Żądamy, by posłowie m. Lwowa zabiegali o zapewnienie Lwowowi lepszych warunków rozwoju na równi z innemi miastami. 5. oświadczając, że Rząd polski jest z urzędu obrońcą interesów narodowych wszędzie tam, gdzie interes narodowy jest zagrożony. Obowiązkiem przeto dobrego Polaka jest solidarność z listą Nr. 1. 6. zgromadzenie na pierwszym we Lwowie masowym wiecu wyborczym „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”, przesyłają Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu i pierwszemu Marszałkowi Polski wyrazy najgłębszej czci i zaufania.

P. Komisarz Rządu J. Strzelecki o gospodarce miejskiej.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej w wywiadzie z Komisarzem Rządu na miasto Lwów p. J. Strzeleckim uzyskał szereg informacji wiążących się z aktualnymi zagadnieniami gospodarki miejskiej.

Na pytanie, czy poczyniono już pewne kroki celem uzyskania zagranicznej pożyczki 25-cio milionowej p. Komisarz Strzelecki zaznaczył, że miasto ma szereg ofert pożyczkowych. Dla rozważenia ich merytorycznego powstał Komitet złożony z fachowców. P. Komisarz nadmieniał, że w myśl informacji udzielonych mu w Ministerstwie Skarbu, bardziej wskazane jest lokowanie na rynkach zagranicznych nie obligacji poszczególnych miast, lecz obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Sfinansowaniem więc pożyczki zagranicznej dla związków komunalnych zajmie się Bank Gosp. Kraj., który następnie uzyskanymi tą drogą funduszami zasili poszczególne miasta. Otwierając Komitetu, o którym była mowa, będą przekazywane do Banku Gospod. Kraj. wraz z własnymi dezyderatami, uwagami i opiniami. Zapotrzebowanie na rok 1928/29 na sumę około 30 milj. przesłano już do Województwa i, stosownie do zobowiązań, do prezesa B. G. Kr.

Zapytany czy w skutek kilkunastoczynego doświadczenia i rozpatrzenia się na nadzieję urzeczywistnienia swoich planów sanacji gospodarki miejskiej p. Komisarz Rządu oświadczył, że w obecnej chwili sformułowano dopiero zarys planu robót inwestycyjnych, które zmierzają do rozbudowy gospodarki miejskiej. Urzeczywistnienie tego planu zależy przede wszystkim od środków, którymi samorząd będzie rozporządzać. Jest nadzieja, że znajdą się środki na zrealizowanie, jeżeli nie wszystkiego to znacznej części zamierzeń.

W jakim kierunku pójdzie reorganizacja Magistratu lwowskiego?

W odpowiedzi p. Komisarz Rządu zaznaczył, że istnieje plan wyodrębnienia spraw majątkowych, zarządu dóbr miejskich, nieruchomości etc. z Wydziału II. (który ma zarwiele agend) i pozostawienie w nim jedynie spraw finansowych. Trzeba również skończyć z nieracjonalnym połączeniem w Wydziale V spraw wojskowych z oświatowo-kulturalnymi i trzeba te działy prowadzić odrębnie. P. Komisarz dąży do podniesienia stanowiska naczelników wydziałów, (którzy dotychczas mieli mało samodzielności). P. Komisarz dąży również do usamodzielnienia kierowników przedsiębiorstw miejskich przez uniezależnienie ich od biurokracji magistrackiej.

By ustalać wyekwiwanie w ogonkach przed kasą miejską w okresie placenia podatków w budżecie na r. 1928/29 przewiduje się budowę specjalnej hali w podwórzu ratusza, dokąd zostaną przeniesione kasy miejskie.

Zainteresowany w kwestji porządków w mieście, na ulicach i przed domami, p. Ko-

misarz Rządu zaznaczył, że przedstawiają one w chwili obecnej jeszcze bardzo wiele do życzenia. Niema możliwości gwałtownego powiększenia aparatu czyszczenia miasta, a obecny park Zakł. Czystcz. jest niewystarczający. W najbliższym czasie miasto zakupi kilkanaście wozów ciężarowych. P. Komisarz obiecuje sobie pewną poprawę po stopniowym uporządkowaniu jezdni. Są widoki, że już w lecie br. dysponować się będzie większą ilością wody, co pozwoli na skuteczniejsze kroplenie i zmiatanie ulic. P. Komisarz zwraca uwagę na urządzony obecnie po raz pierwszy we Lwowie konkurs czystości dla dozorców domów. Jeżeli da on dobre wyniki, akcje konkursową będzie się kontynuować. Wygląd miasta zależy będzie także od tego, jak się zachowa publiczność lwowska i czy będzie współdziałać z organami miejskimi w zakresie utrzymania czystości i porządku.

Zapytany o gospodarkę w dobrach miejskich zaznaczył p. Komisarz Rządu, że dla usprawnienia jej powołał szereg ekspertów, którzy zbadają gruntownie gospodarkę w zarządzie lasów i dóbr miejskich, oraz w miejskich Zakł. Elektryczności, Tramwajów, Gazowni etc. Opinie i fachowe rady tych ekspertów wcielać się będzie w miarę możliwości w życie.

Sprawa remontu zniszczonych domów znajduje w p. Komisarzu Strzeleckim gorliwego protektora. Remont ten winien być dokonany w dużym stopniu już w r. bieżący. Energicznym właścicielom realności, którzy na własną rękę podejmą naprawę zniszczonych domów miasto nie poskapi wydatkami pomocy. Akcję udzielania długoterminowych niskoprocentowanych pożyczek na ten cel ześrodkuje w swym ręku Komitet Rozbudowy w porozumieniu z Bankiem Gosp. Kraj. P. Komisarz Rządu przewiduje znaczne ożywienie ruchu budowlanego już na wiosnę br.

Przechodząc do kwestji tramwajowej p. Komisarz Rządu zaznaczył, że w tym jest rozbudowa linii. Niema mowy jednak o stworzeniu komunikacji tramwajowej do Brzuchowic już w lecie br. Można jedynie mówić o ruchu autobusowym na tej linii.

Na pytanie, czy obecny stan przejściowy rządów w mieście potrwać ma dłużej, czy też przygotowuje się już teraz materiały i spisy do wyborów do rady miejskiej, p. Komisarz Strzelecki oświadczył, że o żadnych przygotowaniach do wyborów gminnych nie wie, ani też żadnych wskazań i instrukcji od władz w tej mierze nie posiada.

Przechodząc do refleksji osobistych wysnutych z paromiesięcznego zetknięcia się z naszym miastem p. Komisarz Strzelecki zauważył, że społeczeństwo lwowskie jest trochę niecierpliwe. Wysuwają się mnóstwo najślusniejszych często żądań, potrzeb i wymagań. Gmina jednak nie jest w stanie wszystkiego naraz zrobić. P. Strzelecki często ma wrażenie, że od paru lat jest we Lwowie, a przecie faktycznie urzęduje dopiero od 5 miesięcy. Na to aby szerszy ogół odczuł zmianę w gospodarce gminy nie w ystarczy miesiąc, nie wystarczy nawet roku.

z rasy wojowniczej i rycerskiej szlachty hiszpańskiej, z rodu raczej awanturniczych i zachwanych konkwistadorów. Tych, w których — choćby z dawną pasją swych przodków walczyli o nową hasła postępu, pacyfizmu i tym podobne dobra duchowe — zawsze odruchowy zachwyt wzbudził tegie pchnięcie szpada spadały w cyrku lub widok zrosłych z koniem jak centaury estancje rów argentyńskich. I tych zdobywców, z których nic nie wydrze najgłębszej wiary, że ta sprawa jest dobra, którą podnosi na tarczy ich własna namiętność.

Ibanez kładł całą tę namiętność w swe przekonania republikańskie i postępowe. Być może, że źródła ich należałoby szukać w atmosferze wychowania i tradycji rodzinnej: ojciec pisarza był redaktorem republikańskiego dziennika „El Pueblo” w Walencji. Siła tych przekonań leżała u Ibaneza — jak u większości ludzi z rasy konkwistadorów — raczej w nienawiści do tego, co jest, niż w miłości do tego, co ma być. Na tej nienawiści rosła, nią się żywiła. A Ibanez umiał nienawidzić. Świadczy o tem nie tylko jego walka z Primo de Riverą i królem, która trwały wyraz znalazła w broszurze „Alfons XIII. zdemaskowany” — tej, która w dwu milionach egzemplarzy rozeszła się w Hiszpanii i łacińskich republikach Ameryki, ale np. i to, jak odmalował Niemców w „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. W jednej ze swych późniejszych powieści twierdził wprawdzie Ibanez, że nie był nigdy i nie jest wrogiem Niemców, tylko panującego u nich militarysty i tyranii — ale karty „Czterech jeźdźców” mówią o tej sprawie dobitnie i nie dwuznacznie same za siebie.

KRONIKA.

Lwów, 6 lutego.

Poniedziałek, 6 lutego. Rz.-kat. Doroty p. m. — Gr.-kat. Ksenji.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 6 b. m. „Legenda Bałtyku” — po raz ostatni — przedstawienie popularne. Wtorek 7 b. m. „Pocałunek Kopciuszka”. Środa 8 b. m. „Straszny Dwór”. Czwartek 9 b. m. „Pocałunek Kopciuszka”. Piątek 10 b. m. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

Sobota 11 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Paganini”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 6 b. m. „Fenomenalna umowa” — premiera.

Poniedziałek 6 b. m. „Fenomenalna umowa”. Wtorek 7 b. m. „Dziewczę z Puszczy”. Środa 8 b. m. „Dziewczę z Puszczy”. Czwartek 9 b. m. „Dziewczę z Puszczy”. Piątek 10 b. m. „Dziewczę z Puszczy”. Sobota 11 b. m. „Fenomenalna umowa”.

STRYJ.

Środa 8 b. m. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich”.

DROHOBYCZ.

Czwartek 9 b. m. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich”.

BORYSLAW.

Piątek 10 b. m. 2 przedstawienia „Ślubów Panieńskich”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 7-go godz. 7.30 wiecz. Po raz przedostatni „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gościnny występ Antoniego Fertnera.

Wtorek 8-go godz. 7.30 wiecz. Ostatni pożegnalny występ Antoniego Fertnera w komedji „Najszczęśliwszy z ludzi”. — Ceny niższe.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 7 lutego: Kwartet smyczkowy „Ondricka”. 963-2

Lwowski Teatr miejski w Stryju, Drohobyczu i Boryslawiu. Dyrekcja Miejskich Teatrów we Lwowie w porozumieniu z Komitetem przedstawień popularnych i szkolnych wysłała doborowy zespół artystyczny — z arcydziełem komedji polskiej: „Ślubami Panieńskimi” Al. Fredry dnia 8 bm. do Stryja, dnia 9 bm. do Drohobycza i dnia 10 bm. do Boryslawia. W każdym z tych miast odbędą się dwa przedstawienia, popołudniowe dla młodzieży szkolnej i wieczorne dla szerszej publiczności po cenach wyjątkowo niskich. Reprezentację artystyczną „Ślubów” tworzą pp. Fedorowiczówna, Łozińska, Pillorowa, Kalinowski, Okornicki, Szyndler i Zabczyński, pod kierunkiem wybitnego artysty i reżysera Kazimierza Okornickiego. Nie wątpimy, że szerokie sfery inteligencji, robotników i młodzieży szkolnej, spragnione artystycznych widowisk teatralnych, skorzystają skwapliwie z okazji i pospieszają tłumnie na przedstawienie arcydzieła Fredrowskiego — we wzorowej inscenizacji lwowskiej sceny miejskiej — tem bardziej, że ceny na te przedstawienia będą niższe niż na widowiska kinowe lub różnych innych, wątpliwej wartości, imprez teatralnych.

„Legenda Bałtyku” — opera fantastyczna Nowowiejskiego, ukaże się — jako przedstawienie popularne — w poniedziałek 6 b. m. Wspaniale

to widowisko, będzie zarazem pożegnalnym przedstawieniem na naszej scenie z powodu konieczności odesłania dekoracji, wypożyczonych z Poznania.

Premjera „Fenomenalnej umowy”, sensacyjnej komedji amerykańskiej Larry Johnsona, zapowiada się pod każdym względem doskonałą. W wykonaniu tej sztuki uczestniczą pp. Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzębska, Kieszczyński, Okornicki, Szyndler, Ratschka, Zabczyński i Dobrzański, który również jak najstaranniej wyreżyserował tę świetną nowość komediową.

Czeski Kwartet Smyczkowy Ondricka wystąpi poraz pierwszy we Lwowie we wtorek 7 b. m. Kwartet ten należy obecnie do pierwszorzędných europejskich zespołów kameralnych i stoi na takiej wyżynie artystycznej jak Kwartety Rosego, Drezdeńskiego, Tryjesteńskiego i t. p. Program wieczoru lwowskiego obejmuje arcydzieła Suka, Mozarta i Dvoraka.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek 9 lutego br. poczatku o godzinie 20-ej Koncert Leszka Reyhana, barytona scen polskich i zagranicznych.

Tradycyjny Bał Reprezentacyjny Związku Artystów Scen Polskich (Omiazo Lwów, Teatr Wielki) odbędzie się w salach Krakowskiego Hotelu w sobotę, 18 lutego br. Jedynie uprawniające do wstępu, zaproszenia — których ilość jest ściśle ograniczona — wydaje Zarząd Z. A. S. P. w Teatrze Wielkim.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że rozpoczyna nową serię wykładów, którą prowadzić będzie znany mowca profesor Uniwersytetu ksiądz dr. Piotr Stach, Serja p. t. Religja i kultura starożytnego Egiptu na podstawie ostatniej podróży do Egiptu i Palestyny. Serja ta trwać będzie od 6 do 17 lutego br. ilustrowana będzie bogato przezręczkami i złoży się z 6 wykładów następującej treści: 1) Egipt dolny Cz. I. 6 lutego (poniedziałek); 2) Egipt górny Cz. II. 8 lutego (środa); 3) Egipt chrześcijański i muzułmański 10 lutego (piątek); 4) Egipt Nowożytny 13 lutego (poniedziałek); 5) Najważniejsze pamiątki chrześcijańskie w Palestynie 15 lutego (środa); 6) Szkolnictwo i osadnictwo syjonistów w Palestynie 17 lutego (piątek). Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali Kopernika Gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1. o godzinie 19-tej (7-mej).

Doroczne Walne Zgromadzenie Koła Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie odbędzie się na podstawie § 27 a statutu Z. B. P. w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w czwartek dnia 9 bm. o godzinie 6-tej w razie braku przepisane kompletu o godzinie 7-mej. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok 1927, wybór nowego Zarządu i odczyt kustosza W. T. Wisłockiego p. t. „Karol Estreicher, człowiek i dzieło”.

„Konstytucja 3-go Maja” oddana Warszawie. Na posiedzeniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w dniu 27 stycznia b. r. zapadła uchwała, aby obraz Matejki „Konstytucja 3-go Maja” przesłany został do Warszawy i zawieszony w nowej sali sejmowej. Obraz ten został darowany przez Matejkę Galicji i zawieszony był w Sejmie galicyjskim we Lwowie. Powyższa uchwała odpowiada życzeniu Matejki, który darowując powyższy obraz, wyraził życzenie, by umieszczony on został w sali Sejmu Niepodległej Polski. Obecnie obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, dokąd został wywieziony ze Lwowa w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego.

Lwów - Podhajce. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Po skutecznym naprawie mostu w km. 123.4, podejmuje się z dniem 4 lutego b. r. ogólny ruch pociągów na linii Lwów-Podhajce.

EDWIN JEDRKIEWICZ.

Vincente Blasco Ibanez.

Sześćdziesiąt jeden lat burzliwego, pełnego namiętności pracy i przygód, sławy i nienawiści, żywota, nie zmęczyło Blaska Ibaneza. Nie zmęczyło widocznie, skoro jeszcze w testamentie buchnęła płomieniem jego pasja: nie pozwolił przewieźć do ziemi ojczystej swego ciała, póki w niej rządził ci, przeciw którym walczył zaciekle słowem, żywym, książką i czynem. Żeby to przewieźć, nie przysporzyło chwały moim wrogom”.

Niespokojny był człowiek i niespokojny jego żywot. Gwałtowna agitacja polityczna, rewolucyjne sprzysiężenia, sądy wojenne, więzienia, romantyczne ucieczki i znowu więzienia, zaczynanie wielokrotnie na nowo, posłowanie do Korteżów, podróże, działalność redaktorska — w przerwach od czasu do czasu szereg szpada pojedynkowi — i wreszcie namiętna walka z królem hiszpańskim i dyktaturą wojskową. I wśród tego wszystkiego, bogata, mocna, rozległa działalność artystyczna.

Tegie soki życiowe krawiły w żyłach tego człowieka, mocnym rytmem jego gorącej wiary biło serce. Mocno z niej wyrósł, mocno w niej tkwił wszystkiemi korzeniami. Nie przeszkadzało mu to zresztą chodzić mocno po każdej obcej ziemi. Był Hiszpanem z krwi i kości — nie z tej rasy Hiszpanów, co jego wielki rodak Unamuno, rasy mistyków o sercu równie gorącym jak trzeźwym, nieulekłych rycerzy ducha — ale

Zapewne, trochę odliczyć tu trzeba na karb tego, z czego Ibanez w pamflocie przeciw Alfonsowi XIII. robi zarzut królowi, co jednak było i jego cechą: że słowa rządziły nim czasem bardziej, niż on niemi. Trochę ale nie wszystko.

Z drugiej jednak strony, rzecz ciekawa: z chwilą, gdy Ibanez — wojujący republikańsin, człowiek czynu, polityk kipiący namiętnością i umiejący nienawidzić — przedziergał się w Ibaneza-twórcę, z tą chwilą naogół (poza wyjątkami jak w „Czterech jeźdźcach” np.) przychylała jego stronnictwa namiętność. Podświadomy instynkt twórcy sprawiedliwszy był i wyrozumialszy od namiętności i słów człowieka czynu. Widział ziemię zaludnioną nie rzeczywistymi i możliwymi wrogami, ale ludźmi, istotami, walczącymi o nagie życie, kęs chleba, błysk radości i mglenie rozkoszy. Takimi, jakimi są i muszą być. Nie znaczy to oczywiście, aby ich darzył wszystkich jednaką sympatią. Znaczy tylko, że nie stawał wobec nich na stanowisku oskarzyciela i prześladowcy.

Złudzeń wobec ludzi nie miał zresztą żadnych. Jego „Rudera” choćby tylko i zakończył „Katedry”, są tego dobitnym przykładem. A jednak jego umysłowość liberalną i postępowca — zbyt nienawistnie przeciwstawiającą się temu, co jest, by nie miała szukać ekwiwalentu w wierze w przyszłość — otwierała mu często jeśli nie bramy, to przynajmniej furtki optymizmu, przez które wymykał się z grozy życia jego bohaterowie. I jeśli jego instynkt twórczy nie mógł znaleźć miejsca na ten optymizm w stosunku do dusz ludzkich jako jednostek, to umysłowość postępowca znajdowała je w uję-

waniu biegu życia jako całości. W tem ujęciu biegu życia w powieści — a to znaczy: w jej kompozycji — otwierały się furtki optymistyczne: jakiś zbieg okoliczności, jakiś przypadek szczęśliwy dawał możliwość życia tym w których może nie było danych, by ją sami zdobyli. Wogóle jest Ibanez bystrzejszym, intuicyjnym obserwatorem człowieka niż filozofem — nie w bakałarskim, oczywiście, lecz w najgłębszym znaczeniu wyrazu — wobec życia i świata. Zapewne dlatego także nie jest nadzwyczajnym konstrukcjonistą w kompozycji, choć w jej drobnych wątkach potrafi ją kształtować czasem bardzo zreczenie i pomyslowo.

Ibanez nie był pisarzem z typu wielkich i nieprzemijających twórców, jak np. Conrad-Korzeniowski, Romain Rolland czy Unamuno — ludzi patrzących na świat i życie z perspektywy wieczności. Może i dlatego, że przez całe życie i aż do jego końca tkwił tak głęboko w czynnym życiu współczesnego świata. Może dlatego nie mógł dojść nigdy do tej dalekiej od życia granicy, na której zaczyna się obrachunek duszy ze światem, taki, jakim jest np. sztuka Conrada, która przecie rodzi się poczęła po zakończeniu jego osobistego, czynnego życia. — W sztuce Ibaneza niema głębokiego tragizmu i równie wielkiego bohaterstwa tamtych wielkich twórców. Ale jest ciągle odczucie nurtu życia i nie samej tylko powierzchni tego nurtu. Ibanez jest — używając nieprzełumaczałnego terminu francuskiego — „romancierem” z tegim i mocnym talentem.

Ale „romancier”, to nie znaczy jeszcze — tylko jakiś Claude Farrere.

Ważne Zgromadzenie „Straży Mogił Polskich Bohaterów” odbyło się w ubiegły piątek w sali ratuszowej w obecności ks. arcybiskupa Teodorowicza, p. Wojewodźny Borkowskiej, prez. Popowiczowej, prezesa Prachtel Morawiańskiego. Po zagajeniu przez p. Neumannową, p. Wanda Mazanowska, złożyła roczne sprawozdanie. Na cmentarzu Obrońców Lwowa, na którym spoczywa około 3.000 poległych, przeprowadzono dotychczas szereg robót ziemnych, wzniesiono kaplicę, dwa skrzydła katakomb, wybudowano część schodów i postawiono pomnik na Persenkówce. Poza tem „Straż Mogił Polskich” opiekuje się grobami, zaopatrując je w krzyże i tablice oraz upiększając kwiatami i zielenią. W obecnym roku ma się wykończyć skrzydła katakomb i postawić kilkadziesiąt nowych krzyży z tabliczkami. W końcu wyrażono podziękowanie byłemu Prezydentowi miasta i Radzie miejskiej oraz nowemu Zarządowi miasta i prasie lwowskiej za popieranie prac Towarzystwa i subwencje. W skład nowo wybranego prezydium weszli p. Neumannowa, jako przewodnicząca, p. Mazanowska i generał Zawistowski, jako zastępcy, p. Zakrejsowa jako skarbniczka i p. Białokorska, jako sekretarka.

Rozwiązany wlec. Wczoraj odbywał się w sali posejmowej gmachu skarbkowskiego wlec P. P. S. - lewicy. W chwili, gdy jeden z mówców Różycki obraził swem przemówieniem Rząd, komisarz Łukowski wlec rozwiązał. Dzięki interwencji większego oddziału policyjnego rozprószone awanturujących się uczestników wlec, przyczem aresztowano trzy osoby.

Z sali sądowej.

Dziesiąty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy zeznawał świadek Seweryn Burnatowski, szofer, który krytycznego dnia zawiózł około godz. 7 wieczorem jakiegoś osobnika na ul. Królewską, a po 2 minutach postępu odwiózł go z powrotem na pl. Marjacki. — Z mowy owego osobnika wnioskuje świadek, iż miał do czynienia z rusinem. Nie jest zatem wykluczone, że owym osobnikiem był trzeci sprawca mordu, który inwigilował śp. Sobińskiego i w ten sposób dał znać czekającym na ul. Królewskiej mordercom, iż śp. Kurator wyszedł z kina. Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

Dzisiaj kontynuowano przesłuchiwanie świadków. Zeznania ich naogół pokrywają się ze szczegółami znanymi już z aktu oskarżenia. Po przesłuchaniu Eugenji Hopiak, Eugenji Hredczakówny siostry osk. Olgi i dr. Iwana Gyzli, którzy nie nowego do rozprawy nie wnieśli, wezwano p. Pencakową gospodynię, u której mieszkał Atamańczuk wraz z Wasylem Dżulem. Przed Atamańczukiem, którego znała jako Bilasa, mieszkała u niej osk. Derlycia. Werbicki przychodził do niego. Po pierwszej rewizji zjawiała się u niej Korolukowa. Dąty 19 października i co w tym dniu robił nie pamięta. Rodzice osk. Werbickich korzystają z dobrodziejstwa ustawy i uchylają się od zeznań.

Pierwszym dopiero ciekawym momentem dzisiejszej rozprawy było przesłuchiwanie świadka Dżula. Świadek ten odnośnie do dnia 19 października zeznawał zgła odmiennie niż w śledztwie. Zmienność zeznań tłumaczy świadek tem, że dopiero po zdaniu matury w czerwcu ub. r. przypomniał sobie kolejność wydarzeń w dniu 19 października. W tem miejscu wstaje prokurator i stawia wniosek spisania ze świadkiem protokołu oraz odstąpienia go do sądziego śledczego pod zarzutem składania fałszywych zeznań pod przysięgą. W międzyczasie świadek zemdlał. Podano mu wodę poczem przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie świadek odpowiadał na pytania obrońców i sędziów przysięgłych, poczem przewodniczący spisał z nim protokół.

Listy wyborcze.

W dniu 3 b. m. wpłynęły do Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 Lwów-powiat następujące listy kandydatów:

I. Do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: dr. Zdzisław Stroński, Tadeusz Potworowski; Polska Partja Socjalistyczna: Stanisław Zakrzewski; Lista Bloku Katolicko-

Narodowego: inż. Posacki Stefan, Blalke Jan; Związek Chłopski: Jan Stapiński; Ukraiński Narodny Sojuz; Lista ruska; Ukraińska partja pracy; Selrob lewica; Ukraińska lista matorolnych robotników włościan; Ukraińskie selsko-robotnicze socjalistyczne objednanie Selrob; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: dr. Leon Reich; Lista ukraińskiego włościanstwa (selska); Lista stronnictwa Jedność; Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych; Ogólno-żydowski związek robotniczy Bund.

II. Do Senatu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: dr. Stanisław Zakrzewski, Maksymilian Thullie; P. P. S.; Lista Związku Chrześcijańsko-Ludowego (Stożółwczycy); Selrob-lewica; Polskie stronnictwo ludowe Wyzwolenie; Ogólno-żydowski narodowy Blok wyborczy: Aron Lewin; Ukraińskie selsko-robotnicze socjalistyczne objednanie Selrob; Ukraiński narodny sojuz; Lista katolicko-narodowa: Czarioryski Witold, dr. Prószyński Marcei; Ukraińska Partja Pracy; Lista ruska; Chłopskie stronnictwo radykalne: Eugeniusz Okoń; Blok mniejszości narodowych w Polsce; Monarchistyczna organizacja wszechstanowa: Wacław Popiel; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: dr. Dawid Schreiber; Związek chłopski: Hipolit Śliwiński, dr. Kazimierz Hartleb.

Następujące Związki zgłosiły akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem: 1) Centralny Komitet zrzeszenia związków emerytów małopolskich, 2) Związek niższych pracowników poczty, telegrafów i telefonów, 3) Związek podoficerów rezerwy ziem południowo-wschodnich Rzplitej Polskiej, 4) Wschodnio-małopolski Związek zawodowy emerytowanych podoficerów W. P., niższych funkcjonariuszy Policji Państw. oraz wdów i sierót, 5) Komitet wyborczy członków Bractwa Dobrej Śmierci.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48 w **Przemysiu** złożono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Wyborczy Blok ukraińskich socjalistycznych selskich robotniczych partyj; Selrob lewica; Związek chłopski: Stapiński; Jedność robotniczo-chłopska; Indywidualna: Alfred Loew (przyłączona do listy państw. Nr. 1); Lista katolicko-narodowa: Rymar Stanisław; Zjednoczenie narodowe żydowskie w Małopolsce: dr. Leon Reich; Ukraiński narodny sojuz; Przyszłość chłopska; Związek polskoruski „Zgoda”; Lista ruska; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Jakób Bojko, Apolinary Garlicki; Ukraińska partja pracy.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 49 w **Samborze** złożono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Bund: dr. Einäugler; Selrob: Maksym Czuczma; Ogólno-żydowsko-narodowy Blok wyborczy do Sejmu i Senatu: Szapira; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: dr. Leon Reich; Ukraińska partja pracy: dr. Sekieła; Związek Chłopski: Mieczysław Krokiesz; Zjednoczona lista polska na Małopolskę (P. S. L. „Piast” i Blok Kat.-Nar.): Maciej Rataj; Lista indywidualna: Breiter; Ukraiński Narodny Sojuz: Wytyczkowski; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Jakób Bojko, prof. dr. Stefan Bryła, emerytowany major Rudolf Burda; Komitet Wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych: Dolleczek Tadeusz; Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa: b. poseł Cwiakowski.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 52 w **Stryku** zgłoszone następujące listy kandydatów do Sejmu:

Ukraiński Wyborczy Blok socjalistycznych selskich robotniczych partyj: Jedność robotnicza chłopska; Żydowski robotniczy Komitet wyborczy Poale Sjon; Selrob lewica; Ogólno-żydowski narodowy Blok wyborczy do Sejmu i Senatu; Ukraińskie selsko-robotnicze socjalistyczne objednanie Selrob; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce; Zjednoczenie gospodarcze podkarpackie miast i wsi; Ukraiński narodny sojuz; Blok mniejszości narodowych w Polsce; Ogólno-żydowski Związek robotniczy Bund; Lista ruska; Polska Partja Socjalistyczna; Ukraińska Włościanańska Organizacja; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: dr. Bolesław Wojciechowski, Wiktor Wysoczański; Lista katolicko-narodowa. Ponadto złożono 7 list indywidualnych.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 53 w **Stanisławowie** wpłynęły następujące listy kandydatów:

Do Sejmu:

Blok mniejszości narodowych w Polsce; Ogólno-żydowski narodowy Blok, wyborczy: Lewin Aron; Związek Chłopski: Władysław Ossowski; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: dr. Leon Reich; Ukraiński Narodny Sojuz; Lista ruska; Selrob: Roman Kuźma; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: generał dr. Roman Górecki, Henryk Mianowski, dr. Teodor Seidler; Polska Partja Socjalistyczna; Ukraińskie bezpartyjne ugrupowanie; Wyborczy Blok ukraińskich socjalistycznych selskich robotniczych partyj: Lew Baczyński; Żydowski robotniczy Komitet wyborczy Poale Sjon; Zjednoczenie Ludu: sen. Bojko, Michał Grodzicki; Lista włościan rolników: Nikola Ostapiak; Stronnictwo Zjednoczenie Ludu: Karol Malinowski; Lista bez nazwy; Ukraińska partja pracy; Selrob lewica; Ogólno-żydowski Związek robotniczy Bund: dr. Einäugler; Lista katolicko-narodowa: Kazimierz Czartoryski; Ukraińska socjalistyczna radykalna partja lewica: Kiriło Tryłowski, Iwan Romańczuk.

II. Do Senatu:

Wyborczy Blok ukraińskich socjalistycznych selskich robotniczych partyj: dr. Iwan Makuch; Zjednoczenie Ludu: sen. Bojko, Władysław Dzieduszycki; Blok mniejszości narodowych w Polsce; Ogólno-żydowski narodowy Blok wyborczy: Lewin Aron; Związek Chłopski; Zjednoczenie narodowe żydowskie w Małopolsce: Karol Halpern; Ukraiński narodny sojuz: dr. Daniłowicz; Lista ruska: ks. Mikołaj Winnicki; Selrob; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Marcin Szarski; P. P. S.; Bronisław Skalak; Lista katolicko-narodowa; Ukraińska socjalistyczna radykalna partja lewica.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54 w **Tarnopolu** złożono następujące listy kandydatów:

I. Do Sejmu:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; Polska Partja Socjalistyczna; Bund; Ukraiński Narodny Sojuz; Selrob; Stronnictwo Chłopskie; Związek Chłopski; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce; Blok mniejszości narodowych w Polsce; Selrob lewica; Lista ruska; Wyborczy Blok ukraińskich socjalistycznych selskich robotniczych partyj; Ukraińska partja pracy; Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych; Zjednoczona lista polska (P. S. L. Piast i Komitet katolicko-narodowy). Nadto zgłoszone około 8 list indywidualnych.

II. Do Senatu:

Zjednoczona lista polska (P. S. L. Piast i Komitet katolicko-narodowy); Selrob lewica; Ukraiński wyborczy Blok socjalistycznych selskich robotniczych partyj; P. P. S.; Zjednoczenie narodowe-żydowskie; w Małopolsce; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem; Związek Chłopski; Lista ruska; Blok mniejszości narodowych w Polsce; Ukraiński Narodny Sojuz; Stronnictwo Chłopskie; Ukraiński wyborczy Blok selsan i rolników; Komitet wyb. inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.

*

W Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 55 w **Złoczowie** złożono następujące listy kandydatów do Sejmu:

Komitet Wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych z siedzibą w Rohatynie; Lista bez nazwy: inż. Chmielewski, inż. Rotkiel; Lista bezpartyjna: Gerber Kazimierz; Żydowsko-robotniczy Komitet wyborczy Poale Sjon; Stronnictwo Chłopskie: inż. Bryl Jan; Lista inwalidów, wdów i sierót wojny, popierająca Rząd Marszałka Piłsudskiego: Przetocki Władysław; Lista lokalna: Jakób Jasiński, sekretarz magistratu, Ignacy Lipsker; Ogólno-żydowski narodowy Blok wyborczy do Sejmu i Senatu: Lewin Aron, rabin z Rzeszowa; Związek chłopski: rumanowicz; Lista ruska: Myśków Jan, Ukraińska partja pracy; Sjonistyczny demokratyczny Blok pracy: dr. Silberschein Adolf ze Lwowa; Ukraiński Narodny Sojuz: dr. Daniłowicz; Ogólno-żydowski Związek robotniczy Bund: Einäugler, adwokat ze Lwowa; Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce: dr. Leon Reich; Lista lokalna: Kostyszyn Ilja; Blok mniejszości narodowy: Celewicz Włodzimierz, Wysocki Aleksander; Blok Katolicko-Narodowy: Maczyński Czesław, inż. Posadzki; Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: Bojko Jakób, Wojtowicz, Dzieduszycki Konstanty, dr. Muszyński Kazimierz; Polska Partja Socjalistyczna: Antoni Cegiłowski ze Lwowa; Selrob-Lewica: dr. Zajac, adwokat ze Lwowa; Ukraińskie selsko-robotniczo-socjalistyczne objednanie Selrob: Łyżewski Filip; Lista bez nazwy: Stepan Nazarewicz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

AKADEMJA KU CZCI P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Poznań, 5 lutego. (PAT.) Ku uczczeniu dnia Imienin Prezydenta Rzplitej oraz jego wiekopomych zasług na polu nauki, odbyła się dziś w sali tronowej Zamku poznańskiego uroczysta akademja, urządzona staraniem specjalnie w tym celu zawiązanego komitetu pod protektoratem najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego z panem Wojewodą Bnińskim i J. E. ks. biskupem Radońskim na czele.

BISKUP ŚLĄSKI DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 5 lutego. (PAT.) Marszałek Piłsudski otrzymał od J. E. biskupa śląskiego ks. Lisieckiego list treści następującej:

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku! W imieniu diecezji śląskiej składam na ręce JWPana Marszałka Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej wdzięczności za przyznanie dalszych 100.000 złotych na budowę katedry śląskiej. W wielkiem a tak niezmiernie trudnem zadaniu zorganizowania uowej diecezji polskiej napelnia mnie wielkoduszna pomoc najwyższych władz państwowych otuchą oraz błogą nadzieją, że widomy pontnik tej nowej diecezji, katedra śląska stanie się rzeczywistością na większą chwałę Bożą, na cześć pokolenia naszego, ku radości głębokiej religijnego ludu śląskiego. Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Marszałek przyjąć zapewnienia najgłębszej czci podpisany Artadusz Lisiecki, biskup.

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ KORONACJI OJCA ŚW.

Warszawa, 5 lutego. (PAT.) Dnia 5 bm. odbyła się uroczysta akademja młodzieży ku czci Ojca Świętego Piusa XI., którą zaszczylił swą obecnością J. E. ks. kardynał Kakowski, charge d'affaires Stolicy Apostolskiej mstr. Chiarlo, ks. biskup Gal i szef protokołu dyplomatycznego Przezdziecki. Po uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku, wysłano do Ojca Świętego następującą depeszę: „Młodzież stolicy Polski, zebrana na uroczystej akademji, urządzonej przez Stowarzyszenie akademickie „Odrodzenie” celem uczczenia szóstej rocznicy koronacji Ojca Świętego, wyraża synowskie przywiązanie do Stolicy świętej, niewruszona miłość, prośbę o błogosławieństwo i wznosi całą duszą okrzyk: Niech żyje Papież!”

MANIFESTACJE MONARCHISTYCZNE W BERLINIE.

Berlin, 5 lutego. (PAT.) Dzisiaj odbyła się tu doroczne zgromadzenie berlińskiego związku Stahlhelmu, na którym przewodniczący Stahlhelmu wygłosił przemówienie, wzywające obecnych do skupienia wszystkich sił w pracy nad odrodzeniem Niemiec w duchu starych tradycji monarchistycznych. Po zebraniu udali się jego uczestnicy do Lustgartenu, gdzie przy dźwiękach marsza pruskiego odbyła się defilada oddziałów Stahlhelmu przed tegoż przewodniczącym, któremu towarzyszył ks. Eitel Hohenzollern.

Berlin, 5 lutego. (PAT.) W bieżącym tygodniu rozpoczyna się w Berlinie zapowiedziane przez ministra Stresemanna rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie.

Ateny, 5 lutego. (PAT.) Wydarzenia na Krecie wywołują wielki niepokój rządu. Były dyktator Pangalos, przebywający w więzieniu na Krecie, ma być przewieziony do Aten, gdyż chłopci planują jego uwolnienie. Torpedowiec „Smyrna” otrzymał już rozkaz udania się na Kretę i przewiezienia Pangalosa. Sytuacja jest bardzo poważna.

Depesze przedpołudniowe.

WIECE PRZEDWYBORCZE W STOLICY.

Warszawa, 6 lutego. (AW.) Wczoraj odbyły się 3 wiece Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w sali „Colosseum” gdzie przemawiali pp. W. Makowski, oraz mec. Paschal-ski. Oprócz tego odbyły się wiece Bezp. Bloku w Teatrze Odrodzonym i w Bagateli. PPS. zwołała w różnych dzielnicach miasta 9 wieców.

Warszawa, 6 lutego. (AW.) W sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej odbył się wczoraj wiec Stronnictwa Kat.-Nar., na którym przemawiali pp. Wasowicz, Balicka i St. Stroński. Podczas przemówienia p. Strońskiego obecni na sali opozycjoniści wszczęli tumult. W skutek zamieszania oddział policji rozwiązał wiec. Jeszcze po rozwiązaniu wiecu pomiędzy opozycjonistami a zwo-

ennikami listy Nr. 24 wywiązał się szereg starć. W czasie bójki kilka osób odniosło rany.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Bratysława, 6 lutego. (AW). W ostatnich dniach wykryto ponownie wielką aferę szpiegową. W związku z tem aresztowano w Bratysławie, Koszycach i innych miastach Słowacji około 40 osób podejrzanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Węgier.

BOJKOT Druków ANTIPAŃSTWOW.

Warszawa, 6 lutego. (AW). Wśród właścicieli drukarni omawiana jest sprawa bojkotu druków o charakterze antypaństwowym co ma być szczególnie zastosowane w okresie przedwyborczym. Właściciele drukarni, którzyby współdziałali przy dokonywaniu podobnych druków mają być wykluczeni ze Związku właścicieli drukarni.

Z ostatniej chwili.

WYJAZD PANI PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ DO NICEI.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.). Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościcka wyjechała wczoraj drogą na Wiedeń do południowej Francji. Lekarze zalecili p. Prezydentowej, wstrząśniętej zgonem syna, kilkutygodniowy pobyt na Rivierze. Pani Prezydentowa zatrzyma się w Nicei 6 tygodni w towarzystwie wdowy po sp. Franciszku Mościckim. W imieniu Rządu żegnał małżonkę Prezydenta na dworcu Wicepremier prof. Bartel.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.). W sprawie rokowań handlowych polsko-sowieckich spodziewana jest decyzja w ciągu bieżącego tygodnia. W czasie ostatniej rozmowy Ministra Zaleskiego z posłem Bogomółtem jednomyślnie stwierdzono, że rokowania nie zostały zerwane a jedynie odroczone.

PRZEDWYBORCZE OKÓLNICY BISKUPÓW ŚLĄSKIEGO I WILEŃSKIEGO.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.). W sferach politycznych wywarły duże wrażenie dwa okólniki kościelne: mianowicie Biskup śląski ks. Lisiecki zalecił duchowieństwu, aby nie brało żadnego udziału w kampanii wyborczej; w okólniku swym ks. Biskup Liwiecki oświadcza, że obowiązkiem kapłanów jest wzmacnianie zaufania do Rządu, jako do władzy świeckiej, której trzeba oddać to, co się jej należy, gdyż władza świecka nie przeszkadza oddawać Bogu, co się Bogu należy. Arcybiskup wileński Jędrzejowski wydał okólnik w którym zabrania naklejania na kościołach i zabudowaniach kościelnych wszelkich plakatów i odezw przedwyborczych.

BLISKIE WZNOWIENIE PRAC TRAKTATOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa, 6 lutego. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że kierownik delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Hermies otrzymał w Berlinie instrukcje, w skutek których powrót jego do Warszawy będzie przyspieszony. W ten sposób zawieszone chwilowo prace komisji mają być wznowione w ciągu najbliższych 10 dni, zapowiadana zaś przerwa miała trwać miesiąc.

KATEGORIE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.					
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	—	—	—	—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—
8% I zast. Państw. B. Roln.	dol. 100	—	—	—	—
II. Listy zastawne.					
(bez kuponu bież.)					
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—	—	—	—
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Bk. kred. z gal.	przedwój. za 1000K	—	—	—	—
4 1/2% Banku Małop.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Bk. hip. ziem.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—	—	—	—
III. Oblig.					
(bez kuponu bież.)					
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—	—	—	—
IV. Akcje.					
a) Bankowe:					
Akcji. Hipotecyjny	zł 100	zł 6 1/2	27	—	—
Bank komercyjny	m 280	—	—	—	—
Małopolski	m 280	0-05	—	—	—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—	—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—	—
Zemelny	m 280	5% 1/2	27	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4-00	11 1/2	27	—
b) Handlowe.					
"Tehtat" Tow. akc.	m 1000	0-20	—	—	—
c) Przemysłowe:					
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—	—
Browary lwowskie	zł 100	12-00	3/4	28	—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10-40	1/2	27	—
"Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—	—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—	—
Fabryka lokomotyw	—	0-03	—	—	—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0-04	—	—	—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—	—
"Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4-00	15 1/2	27	—
Gazy wschodnie	m 1000	1-00	6 1/2	27	25 00 25 75 25 25—25 50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—	—
"Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—	—
Karpali zakłady litogr.	m 140	0-20	1/2	27	—
Krakus f. wódek Krików	m 280	0-20	—	—	—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0-08	18 1/2	27	2-50 2-70 2-55 2-65
"Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—	—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4-00	1/2	27	—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—	—
Parowoz S. A. b. m.	zł 25	2-50	—	—	—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—	—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—	—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—	—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0-10	—	—	—
Potęga Tow. hut. żel.	m 10000	—	—	—	—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	m 140	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—	—
"Strem" Zakł. chem.	m 540	0-275	15 1/2	27	—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0-20	—	—	—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2-50	1/2	27	—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—	—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—	—
Wil i Ska	m 500	—	—	—	—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1-25	3/4	26	20-75 21-25 21-00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 lutego 1928.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie oraz owsie po cenach dotychczasowych.

Za prosa rumuńskie franco Nepółko: rce płacono 42 zł.

W drodze egzekutywnego kupna płacono za fasolę brunatną ręcznie wybieraną dla celów eksportowych franco Piotrowice 75.50.

Za żyto z gwarancją odbioru wojskowego płacono 38.18.

Tendencja na ogół zniżkowa trwa w dalszym ciągu, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.

46 50—47 50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—

740 gr. 44 75—45 75. Żyto małopolskie ex 1927 690

gr. 36 75—37 75. Jęczmień małopolski browarniany

670 gr. 39 00—40 00. Jęczmień małop. przemysłowy

640 gr. 33 25—34 25. Jęczmień małop. pastewny

600—610 gr. 3 100—32 00. Owsie małopolski ex 1927

450 gr. 31 00—32 00. Kukurudza rumuńska 34 00—

35 00. Ziemiaki przemysłowe 5 50—6 00. Fasola

biała 40 00—50 00. Fasola kolorowa 40 00—45 00.

Fasola krasa 50 00—55 00. Groch 1/2 Victoria 55 00—

60 00. Groch polny 40 00—50 00. Bobik 33 00—34 00.

Mieszanka pastewna w ziarnie Wyka 30 00—31 00.

Siano słodkie krajowe prasowane 7 50—8 50.

Siano prasowane 4 25—4 75. Hreczka 38 00—

39 00. Len 68 00—71 00. Łubin niebieski 21 75—22 75.

Rze ak zimy ex 1927 68 00—71 00. Mąka pszenna

40%, 81 00—82 00. Mąka pszenna 50% 74 00—74 50.

Mąka żytnia 65%, 58 50—59 50 Gryzik kukurudziany

49 00—50 00. Mąka kukurudziana 34 00—35 00. Otręby

żytnie n. to bez worka 24 75—25 25. Otręby pszenne

netto bez worka 25 25—25 75. Kasza hreczana

50% calówek 50% potówek 71 00—73 00.

Kasza jaglana 71 25—75 25. Kasza jęczmień na 56 50—

57 50. Pęczak 54 00—55 00. Proso krajowe 42 00—

44 00. Makuchy lne 49 00—50 50. Konieczyna czerwona

krajowa natu aina 220 00—250 00. Mak niebieski

100 00—120 00. Mak siwy 85 00—100 00.

Woriki jutowe wyr. Stradom. Warta 1 70—1 80. Część

st chowianka 75 kg. za sztukę 1 65—1 70. Worki

używane dobre, za sztukę 1 50—1 60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lutego 1928.

Dolary St. Zjednoczon. — — — — —

Oslo — — — — —

Kopenhaga — — — — —

Sztokholm — — — — —

Belgia — — — — —

Holandja — — — — —

Londyn — — — — —

Nowy Jork — — — — —

Par. z — — — — —

Praga — — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

Szwajcaria — — — — —

Wiedeń — — — — —

Włochy — — — — —

5% pożyczka konwersyjna 67-00

pożyczka kolejowa konwersyjna 61

pożyczka kolejowa 102 00

dolarówka 63 85 64 25

8% listy zastawne Banku Gosp. Krajow. 93 00

8% listy zastawne Banku Rolnego 93 00

8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 4 lutego 1928.

Bank Dysk. 136 00 Parowoz 36 00

Bank Handl. 123 00 Radzki 48 50

Bank Pol. 162 50 Strachwice 59 25

Spies 155 00 59 00—59 15

Warsz. cukier 72 00 Zawiercie 30 00—30 75

Węgiel 98 00 Spirytus 36 50

Lilpop Rau 40 50—40 00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 3 lutego 1928.

Bank Polski 161 00 Zieleniewski 163 20—164 80

Tohan 13 75 Azot 6 90—7 00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 4 lutego 1928.

Amsterdam 285 40 Bankverein 30 05

Belgrad 12 45 1/2 Bodenkr dit 126 50

Berlin 169 16 Kreditanstalt 63 00

Bruksela 98 65 Anglobank — —

Budapeszt 123 93 5 Hipotecyjny — —

Bukareszt 4 31 9 Kompas 0 98

Kopenhaga 189 65 Lände bank 25 75

Londyn 34 53 5 Merkury 27 65

Madiyt 120 85 Unionbank — —

Medj lan 37 48 5 Obrotowy — —

N. Jork 708 75 Kolej północna — —

Pariz 27 84 Zivnostenska — —

Praga 21 00 Czerniowce — —

Sofia 5 10 2 Aust. kol. p. — —

Sztokholm 190 00 Kolej połudn. 13 05

Warszawa 79 51—79 79 Golezów 120 00

Zurych 136 32 Cement — —

Amerykańskie 705 25 Browary — —

Bułgarskie — — — — —

Niemieckie 168 90 Berg u. Hütten — —

Francuskie — — — — —

Włoskie 37 44 Poldi Hütte 153 00

Jugosłowiańskie — — — — —

Polskie — — — — —

Czeskie 20 96 Skoda 253 00 3/4

Węgierskie — — — — —

Szwajcarskie 136 00 Silesia 0 22

Angielskie — — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

Holenderskie — — — — —

Rumuńskie — — — — —

Belgjskie — — — — —

Renta majowa — — — — —

Renta lutowa — — — — —

Renta kor nowa 0 464 S hodnica 9 70

Dunaj S. Adria 88 10 Rakszawa — —

Tureckie — — — — —

Bank Małop. — — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —</

przy ul. Wspólnej Nr. 36. 4) Stanisława Chęcińskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Wileńskiej Nr. 21, którzy będą podpisywali Spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji dwóch likwidatorów umieści swe podpisy. Wykreśla się członków Dyrekcji: Dyrektora Józefa Radziejewskiego, zam. w Warszawie przy ul. Aleje Jerozolimskie Nr. 93, dyrektora Józefa Rózkowskiego, zam. w Warszawie przy ul. Wileńskiej Nr. 13 Prokurentów: Janinę Ptasińską, zamieszkałą w Warszawie przy ul. Złotej 59, Janinę Tarankównę, zam. w Warszawie przy ul. Brackiej 23, Emanuela Goczałkowskiego, zam. w Kaliszu, Irenę Biskupską, zam. w Kaliszu i Romualda Jana Rogońskiego, zam. w Warszawie przy ul. Tarczyńskiej Nr. 17. Oddział Spółki w Kaliszu zwinęto z dniem 1 stycznia 1928 r. Siedziba oddziału Spółki w Warszawie mieści się w lokalu Polskiego Banku komunalnego w Warszawie Plac Napoleona 7. Wpisano na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 17 grudnia 1927 i uchwałą Rady Zawiadowczej z 29 października 1927 r. 1075
Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 2 stycznia 1928 r.

Firm. 13/28. C. II. 242. Do ts. rejestru handlowego przy firmie Spółka budowlana Stryjańska, Maczyński, Korn, Spółka z ogr. odp. w Krakowie ul. Mikołajska 1. 6. Wpisano dodatkowo dnia 5 stycznia 1928 r. Udzielono prokury Maksymilianowi Wolfowi, inżynierowi zam. w Krakowie, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści obok podpisu jednego zawiadowcy swoje nazwisko, z dodatkami „pp”. 1077
Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II. Kraków, 4 stycznia 1928 r.

Firm. 6/27. Rg. A. II. 442. Do rejestru handlowego oddział A. należy wpisać: Siedziba firmy: Kalisz. Brzmienie firmy: Bracia Mayer fabryka wyrobów metalowych i mebli żelaznych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Wobec otwarcia konkursu do majątku jawnego spółnika Jakóba Mayera kupca w Kaliszu uchwała tut. Sadu z 13 października 1926 S. 8/26/2 i zgodnie z wnioskiem drugiego jawnego spółnika Izaka Mayera, kupca we Lwowie wdraża się likwidację powyższej spółki. Likwidatorem ustanawia się jawnego spółnika Izaka Mayera, kupca we Lwowie ul. Rapaporta 1. 7 a to stosownie do postanowienia ustępu 5 kontraktu spółki z daty Kalisz 20 kwietnia 1926. Likwidator ten będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętym stampilią lub w inny mechaniczny sposób oddanem brzmieniem firmy z dodatkami „w likwidacji” umieści swój podpis. Dzień wpisu do rejestru 7 czerwca 1927. 1115
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Stanisławów, dnia 18 maja 1927.

Firm. 29/27. Rg. A. II. 568. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów ul. Smolki 2. Brzmienie firmy: Konc. Biuro Buchalterjno-Korespondencyjne w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych, księgowanie, zaklatywanie korespondencji handlowej i udzielanie fachowych porad w powyższej dziedzinie. Spółnicy osobiste odpowiedzialni: Markus Tepper zamieszkały przy ul. Smolki 2, Jan Piotrowicz zamieszkały przy ul. Wołczyńskiej 1. 24. Firma Spółki: Jawna Spółka. Podpis firmy: Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczają właściciele firmy łącznie swoje podpisy podpisując się pełnym imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 20 lutego 1927. 1116
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Stanisławów, dnia 31 stycznia 1927.

Firm. 26/28. C. VI. 417. Do rejestru Oddział C. wpisano: Dzień wpisu: 7 stycznia 1928. Firma: „Polski Gambrynus” związek handlowy dla browarów i gorzelni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba Kraków, Rynek gl. 46. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek artykułów i wytworów przemysłowych dla browarów, gorzelni, oraz innych pokrewnych przedsiębiorstw i zakładów, tudzież import i eksport tych artykułów i wytworów. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy: 20.000 zł., na który wpłacono gotówką 10.000 zł. Zawiadowcami spółki są: Zdzisław del Ponti, kupiec w Krakowie, Karmelicka 1. 17, Jan Kosieniak, kupiec w Dziedziach. Prokurentem spółki jest: Stanisław Marcinkowski w Krakowie, Rynek gl. 46. Podpis firmy: Spółkę podpisywać będą kolektywnie dwaj zawiadowcy, albo jeden z zawiadowców łącznie z prokurentem w ten sposób, że pod wyciśniętym stampilią, albo wydrukowanym, albo przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy: „Polski Gambrynus” Związek Handlowy dla browarów i gorzelni, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie — dwaj zawiadowcy, albo jeden z nich łącznie z prokurentem położy swoje podpisy z nazwiska. Obwieszczenia umieszczane będą w dzienniku Krakowskim „Głos Narodu”. Spółka z ogr. odpow. na podstawie ustawy z 6 marca 1906 Nr. 58 Dzpp. Kontrakt spółki z daty Kraków 16 grudnia 1927 LR. 5505. 1056
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Kraków, 7 stycznia 1928.

LICYTACJE

E. V. 823/26/21. Edykt licytacyjny. Na żądanie Arona Bergwerka, Skarbu Państwa i Stefana Sasyka odbędzie się dnia 13 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78 licytacja całej realności obj. whl. 21 ks. grt. gm. kat. Drohobycz miasto w skład której wchodzi p. 101 i 110 na których pobudowana jest dwupiętrowa kamienica. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 157.168 zł. Najniższa cena wynosi 78584 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 1108
Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 30 grudnia 1926.

E. 9627/26/35. Edykt licytacyjny. Na żądanie Dra. Fichnera jako zarządcy masy konkursowej firmy S. Jehel i Synowie w Stryju odbędzie się

dnia 6 marca 1928 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11 parter licytacja realności whl. 182 dom murowany jednopiętrowy o zabudowanej powierzchni 121 m² w Stryju przy ulicy Sobieskiego wybudowany na pb. lkat. 302 wartość szacunkowa 20.304 zł., najniższa oferta 10.152 zł. whl. 404 dom parterowy frontowy z oficyną murowany wybudowany na pb. lkat. 300, wartość szacunkowa 18.120 zł., najniższa oferta 9.060 zł. Do realności whl. 404 należą przynależność: żelazna brama wjazdowa i pompa studzienna oszacowane na 180 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1113

Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 23 stycznia 1928.

E. 1401/27/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Harrego Spirrona w Rzeszowie odbędzie się dnia 29 lutego 1928 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 przymusowa licytacja połowy realności whl. 1001 gm. kat. Rakszawa składającej się z parceli budowlanej oraz parceli gruntowych, na których stoi urządzony młyn parowo-wodny oraz rośna drzewa. Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi kwotę 13.301 zł. zaś najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi kwotę 3867 zł. 33 gr. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja niedopuszczalną należy zgłosić do Sadu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. 1109
Sąd powiatowy, Oddział III. Łańcut, dnia 21 stycznia 1928.

E. 1031/27/13. Dnia 2 marca 1928 o godz. 10 odbędzie się w tut. Sądzie biuro 12/l. licytacja 1/4 niewydziałowej części realn. pod l. kons. 971 w Kopyczyńcach w granicach zachód realność Dawida Szkolnika wschód i północ ulica gminna, od południa realność Mośesa Hückla. Wartość szacunkowa 765 zł. najniższa oferta 436 zł. 66 gr. Odnosne akta przejrzeć można w kancelarii Sądowej Nr. 11. 1130
Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 20 stycznia 1928.

E. 4138/27/5. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1928 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie Nr. 73 licytacja realności lwh. 2143 ks. gr. gm. Nowy Sącz. Realność ta położona jest w śródmieściu miasta Nowego Sącza przy ulicy Jagiellońskiej i składa się z parceli l. 353/2 (budowlana) w obszarze 10 a. 69 m², l. 353/3 (budowlana) obszar 1 a. 82 m² i 355 ogród obszar 12 a. 58 m². Na powyższych parcelach stoją: dom jednopiętrowy murowany o powierzchni zabudowania 404.40 m², dom drugi parterowy o powierzchni 224.07 m², altana żelazna, mur graniczny dachówką kryty, 100 m. ogrodzenia żelaznego i ogrodzenie z lat. Wartość szacunkowa 149.460 zł. 80 gr., najniższa oferta 74.730 zł. 40 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy Sądowej. 1131
Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 24 stycznia 1928.

E. 709/27/22. Edykt licytacyjny. Dnia 8 marca 1928 o godz. 12 odbędzie się w podpisanym Sądzie, sala Nr. 73 licytacja realności lwh. 573 ks. gr. gm. Nowy Sącz składającej się z parc. bud. 384/1 i 363/1 o powierzchni 7 a. 49 m² z domem jednopiętrowym murowanym przy ulicy Jagiellońskiej. Na parterze mieszczą się 3 duże sklepy z handlowymi magazynami, zaś piętro z pomieszczenia i kancelarii adwokackiej z 8 pokoi, kuchnią, przedpokojem, łazienką, 3 mieszkania o 3 pokojach, kuchnią łazienką, jedno mieszkanie o 2 pokojach spiżarką i 2 łazienek. Wartość szacunkowa 174.320 zł., najniższa oferta 87.160 zł. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy Sądowej. 1132
Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1927.

E. 1031/27. Edykt licytacyjny. Dnia 8 marca 1928 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja 1. 1/8 części realności whl. 776 i II. 5/20 części realności whl. 777 gminy Sasiadowe. Wartość szacunkowa wynosi ad I. 51 zł. 75 gr., ad II. 278 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi od I. 34 zł. 50 gr. ad II. 186 zł. 1133
Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, 23 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. I. 167/27/2. Edykt. Strona powodowa Jan Busz w Dobkowicach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stanisławowi Białowas o 363 zł. 40 gr. do Lcz. C. I. 167/27/2. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8 lutego 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratora, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1113
Sąd powiatowy, Oddział I. Radymno 1 grudnia 1927.

C. I. 166/27/2. Strona powodowa Karolina z Buszów Białowas w Dobkowicach, strona pozwana Stanisław Białowas o 450 zł. zpn. do lcz. C. I. 166/27. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8 lutego 1928 godzina 9 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane ustanawia się Dr. Maurycego Elchla w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie zamianuje pełnomocnika. 1111
Sąd powiatowy, Oddział I. Radymno, dnia 20 stycznia 1928.

C. 37/28/1. Edykt. Powódka Ahafja z Olejników Berezicka wniosła skargę przeciw pozwanej Maksymowi Olejnikowi niewiadomemu z miejsca pobytu o własność i intabulację. Audjencia do ustnej rozprawy wyznaczona została na 27 marca 1928 godz. 10 w tym Sądzie B. Nr. 3. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Pana Dra Morgensterna adwokata w Nowosiolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1110
Sąd powiatowy, Oddział II. Nowosiolo, 16 stycznia 1928.

UPADŁOŚCI

Sa. 1/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Arona i Izaaka Köpplów nieprotokołowanych kupców obuwia w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Dr. Jakimecz adwokat w Tarnopolu. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 15 dnia 20 lutego 1928 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 lutego 1928. 1118
Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 9 stycznia 1928.

S. 30/26/107. Krydator Józef Ball Lwów właściciel sklepu „Maison Chic” Sykstuska 1. Konkurs do majątku krydator Józef Ball uchwała S. 30/26/1 zostaje z braku więcej wierzytelności w myśl § 166 o. k. zniesiony. 1119
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 27 stycznia 1928.

Sa. 3/28/7. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sadu z 5 stycznia 1928 do majątku Herscha Redlicha kupca w Rawie ruskiej. 1120
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 18 stycznia 1928.

Sa. 53/27/62. W prawie postępowania ugodowego do majątku Hermana Bornfelda kupca we Lwowie, zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami. 1121
audjencji ugodowej w dniu 21 września 1927
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 30 grudnia 1927.

Sa. 64/27/80. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 5 października 1927 między dłużnikiem Józefem

Joachimem Hönigem kupcem we Lwowie a jego wierzycielami. 1122

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 31 grudnia 1927.

Sa. 89/25/31. Zastanawia się wdrożone uchwałą tutejszego Sadu z dnia 26 września 1927 lcz. 89/25/1 postępowanie ugodowe do majątku Filipa Wirtha, kupca we Lwowie ul. Zyblikiewicza 1. 1125

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 15 lipca 1926.

Sa. 18/24/34. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Samsona Blutreicha i Samuela Stępera kupców we Lwowie. Pl. Krakowski 29 jest zakończone. 1126
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 18 listopada 1927.

UZANIE ZA ZMARŁEGO

T. 261/27/3. Stefan Petuczek syn Piotra, urodzony w Rudzie krakowieckiej 1963 powołany do świadczeń wojennych 1914 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 926
Sąd okręgowy. Przemyśl, dnia 25 października 1927.

Firm. 10/28. C. II. 276. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego spółek z ogr. odp. firm spółk. Przy firmie „Industria”, skład artykułów kopalnianych, Spółka z ogr. odp. w Borysławiu z siedzibą w Borysławiu Walnego Zgromadzenia spółników odbytego dnia 8 stycznia 1928, a stwierdzoną w formie aktu notarialnego do Lrep. 275 postanowiono rozwiązanie spółki z dniem 8 stycznia 1928 i jej likwidację. Likwidatorami ustanowiono wszystkich spółników a to Mośesa Weidmanna, Józefa Bergmanna i Józefa Kleina. Likwidatorowie podpisywać będą spółkę w ten sposób, iż pod dotychczasowym brzmieniem firmy z dodatkami „w likwidacji” umieszczą wszyscy trzej swoje podpisy firmowe. Wzywa się niniejszem wszystkich wierzycieli, ażeby zgłosili swe pretensje najpóźniej do 1 maja 1928. Likwidatorowie: Mośes Weidmann, Józef Bergmann i Józef Klein. 1105
Sąd okręgowy jako handlowy. Sambor, dnia 21 stycznia 1928.

Wydział Powiatowy w Dolinie. L. 1184.

Dolina, dnia 3 lutego 1928.

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Dolinie

ogłasza

Konkurs

na posadę instruktora rolniczego z poborami IX. stopnia służbowego urzędników państwowych, 10% dodatek komunalny.

Podania przy dołączeniu dowodów ukończenia wyższych studiów rolniczych, metryki urodzenia, stwierdzającej nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwa przynależności i obywatelstwo Państwa Polskiego, świadectwa dwuletniej praktyki, wnoszą należy do Tymczasowego Zarządu Powiatowego w terminie do dnia 28 lutego b. r.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady, mieć będą specjaliści w chowie owiec, a nadto inwalidzi i oficerowie rezerwy, o ile uczynią zadość powyższym wymogom.

Komisarz rządowy: (—) Rappé, starosta.

Wydział Powiatowy w Dolinie. L. 1185.

Dolina, dnia 3 lutego 1928.

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Dolinie

ogłasza

Konkurs

na posadę dozorcę sanitarnego z poborami XII. stopnia służbowego funkcjonariuszów państwowych, 10% dodatek komunalny pod następującymi warunkami:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia,
- 2) obywatelstwo polskie,
- 3) ukończenie szkoły powszechnej,
- 4) znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie,
- 5) ukończony kurs przy Państwowej Szkole Higieny w Warszawie, na dozorców sanitarnych.

Udokumentowane podania należy wnosić do Tymczasowego Zarządu Powiatowego w terminie do 20 lutego b. r.

Pierwszeństwo będą mieli inwalidzi W. P., o ile uczynią zadość wymogom konkursu.

Komisarz rządowy: (—) Rappé, starosta.

L. 843/28.

Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu w masie około 1200 m³ drzewa przeważnie dębiny z nieznaczną przymieszką brzoza i olchy na 5 1/2 morgach w lesie gminnym w Humniskach.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 22 lutego 1928 o godzinie 12-tej w południe w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce Str.

Oferty pisemne wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia do Wydziału powiatowego.

Cenę wywołania ustanawia się na 56.400 zł.

Wadium licytacyjne wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce Str. i w Urzędzie gminnym w Humniskach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

Kamionka Str., dnia 31 stycznia 1928.

Komisarz rządowy: Pieniążkiewicz.